

# Pora na herbatę lub kawę...



Wiersze

Augustów 2020

XXIII Niedzielne Pogwarki Poetyckie przy Herbatce

## **Koncepcja wydawnicza**

### **i wybór wierszy**

Józefa Drozdowska

## **Opracowanie**

Józefa Drozdowska

Leonarda Szubzda

## **Akwarele na okładce**

### **i karcie tytułowej**

Małgorzata Busińska

## **Logo Niedzielnych Pogwarek**

### **Poetyckich przy Herbatce**

Renata Rybsztat

## **Prace malarskie we wkładce**

Małgorzata Busińska

## **Zdjęcia filiżanek i kubków (z kolekcji autorki)**

### **oraz kotki Toli z dzbankiem**

Józefa Drozdowska

## **Wydawca**

Miejska Biblioteka Publiczna

Augustowskich Placówek Kultury

w Augustowie

Copyright © by Miejska Biblioteka Publiczna APK, 2020

Wiersze © by autorzy

Logo © by Renata Rybsztat

Akwarele i pozostałe prace malarskie © by Małgorzata Busińska

Zdjęcia © by Józefa Drozdowska

Wydawnictwo okolicznościowe

z okazji XXIII Niedzielnych Pogwarek

Poetyckich przy Herbatce

pt. „O herbacie przy herbatce”

prowadzonych

przez Józefę Drozdowską i Annę Oleksy

**w Filii nr 2 MBP APK Augustów**

**23 lutego 2020**



Odrobina poezji przy herbacie  
smak i aromat bardzo jej wzbogaci.

Kazimierz Słomiński: „Zdaniem smakosza”

Alicja Bolińska

## **Smak herbaty**

- Tak dawno cię nie widziałam. Wejdź do mnie na herbatę.
- Pamiętam. Kiedyś często piłem ją z tobą.
- Co jeszcze pamiętasz?
- Piłaś tylko earl grey.
- Masz rację. Dziś też wypijesz ze mną earl grey.
- I pamiętam, że sypałaś jedną łyżeczkę cukru.
- Masz dobrą pamięć. Pamiętasz, jak bardzo cię kochałam?
- Pamiętam smak tej herbaty. Nigdy jej nie lubiłem.

Grażyna Cylwik

## **Smak**

Spotkanie

budzi refleksje

przestrzeń ogarnęło ciepło

i przyjazne oczy

Pieczeń pobytu została

Cień błędzi po domu

chmura przeciąga się leniwie

Zapach herbaty został

w kątach

Grażyna Cylwik

## **Więź**

Połączyła nas  
herbata z pomarańczą  
aromat budzi wspomnienie  
taniec słowa w duszy gra  
dźwięk na klawiaturze  
wystukuje takt  
chowa w meandrach uczuć  
więź

Anna Czartoszewska  
**Człowiek jak herbata**

człowiek  
jest jak herbata  
wart  
i niewart  
szklanki wody

zimny  
gorący

swój  
cudzy

mocny  
słaby

kolorowy  
bezbarwny

pachnący  
cuchnący

gorzki  
słodki

drogi  
tani

człowiek  
jest jak herbata  
chcąc nie chcąc  
zostawia ślad  
na serwecie życia

Barbara Gałczyńska  
**Podróże z herbatą**

Pojedziemy na wycieczkę,  
Gdzie historię ma herbata,  
W obce kraje, bliskie, dalsze.  
Tam tradycja w nią się wplata.

W Mińsku, Moskwie czy Kijowie  
CZAJEM pięknie nazywany,  
Cudny napój z samowara,  
W Wilnie – ARBATEĘ pijamy.

Przywieziona na kontynent,  
Hen, z kolonii, zza granicy.  
Five o'clock już okrzyczane,  
TII żłopią wręcz Anglicy.

W Italii czy Hiszpanii,  
Gdzie herbatka mniej lubiana,  
TE ma swoją nazwę taką,  
Wino leje się... od rana.

A w dalekim Peru w Limie  
Czy w Boliwii w La Paz  
YERBA MATE zaserwują  
W każdej chwili, w każdy czas.

Na bezkresnych stepach Azji  
Wśród mongolskich jurty krajiny  
U serdecznych skońnookich  
Napijemy się CZAINY.

---

\* Określenie słowa „herbata” w językach narodowych podałam w formie fonetycznej.



W Indonezji TEH nazwiemy,  
TSAA z Filipin się wywodzi,  
TI w Japonii pijemy na macie,  
CHAJ z Yunnan pochodzi.

Na zielonych, hen, tarasach  
W słońcu kwitną łąn za łąnem.  
To rozległa jej ojczyzna –  
Chińskie pola herbaciane.

Tam od wieków zamierzchłych  
CZA się pija już od rana,  
W niej energia, moc i uśmiech.  
Temu służy porcelana.

Złoty płyn w filiżance kusi  
I upaja aromatem.  
Więc napijmy się z radością –  
CZAJU, TI i YERBA MATE!

Katarzyna Grabowska

\* \* \*

To zwinne dłonie kobiet  
z delikatnością i precyzją  
zrywają trzy pierwsze listki i pąki  
z wysokogórskich herbacianych krzewów

całymi dniami napełniają  
wielkie trzcinowe kosze  
pracują przy procesie fermentacji  
aby wszystkim smakoszom  
tego wyjątkowego naparu  
przybliżyć orientalny świat  
Japonii Sri Lanki czy Indii

pamiętajmy o nich  
pochylając się  
nad parującą filiżanką

Regina Kantarska-Koper

## Tea time

pamiętam ten napój królów i cesarzy  
od dziecięcych lat  
gdy moi rówieśnicy pili słodkie mleko  
ja wolałam herbatę – ciemną egzotyczną  
z dalekiego Cejlonu

matka celebrowała codzienny czas wytchnienia  
na kaflowej kuchni pogwizdywał czajnik  
sypała czarne listki w malutki imbryczek  
zalewała warem  
i po zdjęciu pokrywki stawiała na czajniku  
bulgocząca woda wyciskała z listków  
całą ich istotę  
rześki zapach esencji łaskotał powonienie  
pobudzał wyobraźnię

potem z pietyzmem nalewała złotobrązową strużkę  
w porcelanowe filiżanki  
i rozcieńczała wrzątkiem z czajnika  
obłoki pary pachniały oszałamiająco  
matka wrzucała trzy kostki cukru  
ja wolałam gorzki smak  
(od święta bywały cienkie plasterki cytryny)

i zaczynał się zaczarowany czas  
snucia magicznych baśni  
lub po prostu wspólnego bycia  
w kojącej ciepłej ciszy

Lucyna Karna

## **Herbatka**

Jak pyłek z różnych kwiatów  
Pszczoły do ula przynoszą  
Tak z różnych owoców  
Są smaki herbatek  
Na które nas proszą  
Kiedy jest zimno i nos ci się zatka  
Na pewno pomoże zimowa herbatka  
Może być z pigwą imbirem czy cytryną  
Albo z malinami i kłopoty ze zdrowiem  
Przeminą  
Może być yellow może być zielona  
Piramidka czy inna i muza napojona  
Wena nakarmiona od tych słodkości  
Dla wszystkich gości  
Dusza nastrojona  
Można pisać i czytać wiersze  
Czas nam się nie dłuży  
Dzięki paniom Ani i Józi

Klimaszewska Bożena

## **Gorzka herbata**

Siedzimy naprzeciw siebie

Między nami stół

Jak skrzydła kondora

Od ciebie do mnie

Daleki brzeg

Cisza zawisła

Głęboka jak noc –

Długi ten stół

Nie widzę gdzie

Jego koniec

Nieostrożnie chwytam

Szklanka parzy w dłonie

Tylko mucha natrętna

Wciąż lata

Słodzę i słodzę

I ciągle gorzka

Ta herbata

Bożena Klimaszewska

## **Znak zapytania**

W pośpiechu przed lustrem  
Sparzone malujesz usta  
Torebka klucze  
Jesteś spóźniona  
Nie wiesz co dzień  
Dziś przyniesie  
A kto śmiałyby pytać  
Z samego rana  
Została herbata  
W kubku z uśmiechem  
Łyzeczka na stole  
Jak znak zapytania

Czesław Kowalewski

\* \* \*

W gwarnej i przytulnej kawiarence  
Pachniało jesienną herbatą  
I astringentami w Twoich włosach  
Słońce kąpało się obok w rzece  
I migotało w Twoich oczach  
Radość wypełniała mnie bez granic  
Pamiętasz piliśmy rzadką wówczas  
Yunnan  
Z grającej szafy płynęło  
Na okrągło:  
„Księżycu pomóż mi”  
A my tak bardzo byliśmy  
Zajęci sobą

Urszula Krajewska-Szeligowska

## **Panaceum**

Gdy siedzisz smutny i ponury,  
Zmęczony pędem świata,  
Sięgnij po ów cud-napój, który  
Nazywa się herbata.

Kiedy ci znów nic nie wychodzi,  
Gdy się pokłócisz z bratem,  
Przeproś go. On powie – nie szkodzi,  
Zapraszam na herbatę!

Kiedy szef nie dał ci podwyżki,  
Cóż – nie będziesz bogaty,  
Aby odegnąć mroczne myśli,  
Wystarczy łyk herbaty!

A kiedy zdenerwujesz żonę  
I znów dni ciche macie,  
Relacje będą naprawione  
Szybciutko przy herbacie!

Ona jest twoim panaceum  
Na wszystko. Co ty na to,  
Aby stworzyć na cześć jej pean:  
Wiwat, wiwat, herbato!



Urszula Krajewska-Szeligowska

**Z kubkiem herbatki w dłoniach** (akrostych)

**Z**a oknem plucha. Posępny grudzień.  
**K**ropli deszczowych ciągle staccato  
**U**sypia. Chodzą zgaszeni ludzie  
**B**ez celu, mając w pamięci lato,  
**K**iedy słoneczko z góry się śmiało  
**I** ciepły wietrzyk włosy im muskał.  
**E**nergii pełni byli, zapału  
**M**ieli bez liku, teraz jest pustka.  
**H**uragan gwizdże w wiązów konarach  
**E**tiudy senne, nokturny ciemne.  
**R**ynna na dobre się rozplakała,  
**B**ębni deszcz niby dobosz zaciekle.  
**A** tuż-tuż obok, za szybą mokrą,  
**T**am małej lampki złoci się płomień.  
**K**toś siedzi wsparty o ciemne okno  
**I** ciepłym kubkiem ogrzewa dłonie.  
**W** miłej kafejce siedzi naprzeciw  
**D**ruga osoba, jasna jak lato.  
**Ł**agodnym wzrokiem wzrok jego śledzi.  
**O**na też trzyma kubek z herbatą.  
**N**iestraszna aura szara i smutna  
**I** wicher, co do ziemi gnie drzewa,  
**A**lbo ulewa, kiedy  
**C**ieplutka  
**H**erbatka serca dwojgu rozgrzewa!

Celina Mieñkowska

## **Chętnie zatrzymam ten czas...**

Zapraszasz mnie na herbatę  
oraz koniecznie na bal  
do raju wiecznie kwitnących jabłoni  
na wyspę Avalon\*

Mówisz że dobro zwycięża w nas  
że księżyc i słońce odpłyną  
a widokiem stworzonym dla dwojga  
zostanie herbata z cytryną

Herbata biała czarna i zielona  
wprowadza mnie w stan skupienia  
Chętnie zatrzymam ten czas...  
niech dobro zwycięży w nas

---

\* Avalon - wyspa na mitycznym Oceanie Zachodnim. W celtyckich mitach na tej wyspie owoc jabłoni zapewniał nieśmiertelność.

Małgorzata Pieńkowska

## **Przy herbacie**

Wspólne zaparzamy słowa  
jak filiżanki z herbatą  
gorące pełne aromatu  
rozzłoconych Indii

Nasze słowa  
zamknięte w metalowej puszcze  
z herbatą (koniecznie liściastą)  
obietują tajemny smak  
i gorący zapach wieczoru

Uwalniamy je

Delikatnie trzymamy  
kruchość filiżanek  
ach to prezent na rocznicę ślubu  
kto jak nie my potrafi tyle lat  
pieścić rytuał wieczoru

A potem wygarniamy delikatnie  
ciemną wilgoć z dna porcelany

Wiesz fusy wspaniale użyźniają ziemię  
ona też kocha herbatę  
i wróży nam w podzięce  
szczęśliwe życie

Waldemar Pieńkowski

## **Herbata w kraju kwitnącej wiśni**

Ponętna gejsza mieszkająca w Kioto  
Długo chodziła po mieście piechotą.  
Od czasu, gdy przy czanoju  
Występowała bez stroju,  
Szybko zaczęła jeździć toyotą.

Zofia Piłsiewicz

## **Ceremonia parzenia herbaty**

Z długiej szyjki  
Delikatnego dzbanka  
Leje się strumień  
Złotego płynu.  
Herbata.

Nic nie mów!  
Kontempluj jej barwę,  
Dźwięk,  
Słońce zakłęte  
W wysuszonych liściach.

Celebruj jej łagodność  
I dar, który ci daje.  
Delikatność, jedwabistość,  
Spokój i radość.

Podziwiaj filiżankę  
I gościnność gospodarza.  
Daje ci to, co ma najcenniejszego –  
Swoj Czas!

Kontemplacja życia.  
Uśmiech i takt.  
I spokój pożegnania.  
I łagodne przyjmowanie  
Kolejności.

Joanna Pisarska

## **Deszczowy seans**

*utkwiliam między oknami\**  
między fikusem a stołem

w pół kroku

tylko zamiast ciepłej herbaty  
szklana kulka ły

jak zawsze na podorędziu

\* Cytat: Daniela Polasik.

Jan Saczko

## **Źdźbła herbaty**

Herbata –  
szeleszczące liście,  
magia wrzącej wody w butelce po mleku  
(pamiętacie?),  
więźniów smak wolności  
za murem.

Herbata –  
zimna, przygotowana przez babcię  
w blaszanym czajniku,  
chłodziła w upalny, żniwny czas.

Herbata –  
spotkanie z Angielką, starszą panią,  
miłą i uśmiechniętą,  
rozmowa w salonie.

Herbata –  
wielka księga o parzeniu,  
leniwie wylegująca się na półce sklepu  
w British Museum,  
przed przypadkową wizytą  
u Świętego Marcina na Wzgórzach.

Herbata –  
jak wiele mądrości trzeba,  
by sparzyć sobie język.

Herbata – ceremoniał,  
dziękuję, Adasiu,  
że nauczyłeś mnie pić napar,  
mieszając łyżeczką siedem razy.

Herbata – z Nią:  
Jej palce na kubku,  
Jej palce odmierzające czas,  
Jej dłonie na mnie.

Herbata –  
niezapomniana, o smaku popiołu.

Herbata –  
Matka przygarnia wodę i źdźbła rośliny,  
troskliwie,  
cierpliwie  
jak... dzieci

Herbata –  
jej strumień dotyka moich zmysłów,  
jej struga przenika niczym spełnienie.

Herbata –  
próbuję dodać mądry komentarz lub coś,  
co uparcie nazywasz wierszem,  
ale mam wrażenie,  
że wszystko już powiedziano, więc...

Herbata – milczenie:  
jak dobrze,  
jak ciepło...  
malinowa,  
a może smoked tea?

Smacznego.

Uważaj,  
tylko nie przesłodź...  
dobrocią.



Urszula Sienkowska-Cioch

## **Ja o niej wiem, a ty nie i co z tego**

Obserwuję, że za każdym razem  
podrywa się jakaś ona, żeby obsłużyć.  
Za chwilę rozsnuje się pasmo obłędu  
i otuli lepiej niż puchowa kurtka.

Moje cierpienie ma oczy, nos, usta  
i parzy. Jest osobne tak, jak lubisz.  
Może znajdzie wreszcie do ciebie dostęp  
i otuli lepiej niż puchowa kurtka.

Zazwyczaj zwalczam w sobie odruch  
robienia herbaty w męskim towarzystwie.  
Twierdzisz, że ta koszula rozgrzeje cię

i otuli lepiej niż puchowa kurtka.  
Chcesz, jak zwykle, mieć rację, a potem  
każesz swoje ciało spalić na stosie.

Irena Słomińska

## **Herbata**

Najdelikatniejsze na polach herbaty –  
dziecięce palce. Zrywają zaledwie załączki  
wonných liści.

Ich woń zmieszana z zachowanym aromatem –  
duszą krzewów, przenika napar, budząc sen  
o herbacie – idei, załączku doznania  
smaku. Estetyki smaku.

Przeznaczenie – szklanek, kubków, filiżanek,  
czajniczków, łyżeczek – tak ważne jak los świata,  
staje się co dzień w naszych domach.  
Dookreśla szczęście.

Czy barwa herbaty tworzy barwę  
naszych śniadań, podwieczorków... Przemijania?

Odbija się w herbacie część twarzy. Całą  
ofiarujemy bliskim w biesiadzie dzwoneczków  
głosów, które zaistniały, tworząc istotę  
spotkania.

Czy, gdy czasem herbata roni łyżę,  
to także twój smutek?

17.01.2020

Kazimierz Słomiński

## **Fraszki**

### **Czarna, zielona, biała, czerwona...**

Zapytać tutaj dziś nie omieszkam:  
czy w niebie będzie herbata niebieska?

### **Nie tylko o herbacie**

Choć używką ponoć bywa,  
kiep jest ten, kto nie używa.

### **Pora na herbatkę**

Lipton dzisiaj czy lipowa?  
Która z nich jest bardziej zdrowa?

### **Zdaniem smakosza**

Odrobina poezji przy herbacie  
smak i aromat bardzo jej wzbogaci.

Piotr Waldemar Wiśniewski

## **Czytanie z herbatą**

Herbat wielbicielka rodowodem z Jamin  
chętnie sączy ten płyn razem z poezjami.  
Nieraz, kiedy degustuje  
wiersz z herbatą, to, co czuje,  
czyta się z jej twarzy. Znaczą takich ja min.

Piotr Waldemar Wiśniewski

## **Po latach degustacji**

Znajdź czas na filiżankę herbaty  
napisał ktoś w ulotce  
Ulotny czas i zapewne ulotne pismo  
ale pokusa eskapady wezwała

Wiele lat poświęciłem odnajdywaniu  
choć filiżanki ulotności z super smakiem

W sklepie z szyldem „Czas na Herbatę”  
wdycham pomieszanie woni  
nie odnajdując nut z zapisów pamięci  
Dodatki zaczynając od czarnej  
jedne kuszą inne niepokoją  
różą maliną kokosem imbirem  
kardamonem cytrynową trawą  
kwiatami liśćmi olejkami...

Tęsknota za dzieciństwem podpowiada  
oskome na napar z kwiatostanów  
suszu kminku oraz malin z odcieniem  
mięty w pełni miodu lipca  
i uśmiechu oczu babci

W sklepie z szyldem „Czas na Herbatę”  
długo wdycham pomieszanie woni  
nie znajdując analogii  
do smaków przeszłości  
Po latach degustacji czuję  
że jeszcze trochę i będzie  
już po herbacie

Małgorzata Zachorowska-Falicka

## **Ostrożnie! Herbata!**

Herbata – napój niby niewinny,  
a jednak podstępny,  
wielu nieszczęść winny.

Ot, choćby takie zdarzenie:  
zbyt szybki łyk gorącej herbaty –  
i gotowe ust poparzenie.

A picie herbaty w pośpiechu?  
Może być niebezpieczne!  
Zakrztusisz się, nie złapiesz oddechu.

Picie w upał herbaty mrożonej?  
Nie polecam.  
Będzie gardło przeziębione.

Na stole kubek z herbatą  
potrącisz – obrus do prania!  
Przygotuj się na to!

Pracując przy biurku, zawadzisz  
o szklankę z herbatą –  
laptop zalany i nic nie poradzisz.

Ci, co pociągiem podróżując,  
herbatę zamówią,  
też nieźle ryzykują.

Przecież często tak się dzieje,  
że pociąg zatrzesie –  
i herbatę wokół rozlejesz!

Robi się grubsza afera,  
bo oblałeś i siebie,  
i współpasażera...

Jesz w barze samoobsługowym?  
Niesiesz herbatę na tacy –  
i problem gotowy.

W tłoku ktoś ci rękę podbije –  
wszystko na podłodze.  
Herbaty już nie wypijesz...

Szklanka, rzecz jasna, rozbita.  
Nie twoja wina?  
Ale ty płacisz, i kwita...

Albo sytuacja z innego już świata:  
na przyjęciu  
w cennych filiżankach podana herbata

(delikatny Sèvres albo inny Ćmielów).  
Niestety, to cudo  
nie dotrze do celu:

urywa się uszko za mocno schwywane.  
Dosłownie więc i w przenośni –  
masz przechlapane!

Filiżanka odpada i – chlust!  
Katastrofa... A tobie  
przekleństwo wyrywa się z ust.

Twoja dłoń poparzona,  
porcelana w kawałkach,  
pani domu obrażona.

Herbata za słaba – bez smaku,  
za mocna, zwłaszcza wieczorem,  
nie zaśniesz, biedaku!

Trzeba umieć to wszystko wyważyć,  
bo wcale niełatwo jest  
dobrą herbatę zaparzyć!

Pytam więc nie bez przyczyny:  
Czy warto pić herbatę?  
Wszak są inne płyny...

Cóż, jeśli tak bardzo ją lubicie,  
to pijcie,  
lecz uważać musicie.

Niech się wam wcale nie zdaje,  
że możecie być spokojni,  
bo znacie jej obyczaje.

Nic bardziej mylnego!  
Wiecie, że jest podstępna,  
może zrobić coś złego.

Nam wprowadzie daleko do Japonii,  
i parzenia herbaty nie musimy  
przestrzegać ceremonii,

lecz herbacie okazać wystarczy  
szacunek, i wówczas  
kłopotów nam nie dostarczy.

A gdyby znowu zepsuła wam zabawę –  
machnijcie na nią ręką  
i przejdźcie na kawę!



Bogusław Falicki

**Ostrożnie! Obce wpływy!\***

Czuję się współautorem katastrofalnych sytuacji,  
bo prawie co dzień od śniadania do kolacji  
rysuję przed Autorką Małgosią, prywatnie żoną,  
scenariusze, co wypadkami i wpadkami zioną.

Widać przez osmozę przechodzą skłonności od innych.  
Wszak Autorka, optymistka chorobliwa, nie należy do winnych,  
wymyślających co rusz scenariusze ponure.  
Wszystko biorę na siebie. Na mnie kierujcie burę!

\* Suplement do tekstu „Ostrożnie! Herbata!” Małgorzaty Zachorowskiej-Falickiej dopełniony przez jej męża Bogdana.

Krystyna Zawadzka

## **Herbatka**

Przyjdź do mego domu  
zapraszam codziennie  
wypijemy herbatkę  
będzie miło niezmiernie  
Przyjdź do mnie  
gościu oczekiwany  
w trudnych chwilach życia  
najbardziej pożądanym  
Przyjdź proszę czekam  
I uczyni mi zadość  
poznam ciebie od razu  
twoje imię to Radość



Erazm Stefanowski  
**Herbatka z Panem B.**

jeszcze wczoraj  
hebanowa ambona ociekała tu  
gotycką inskrypcją  
*Sit autem sermo vester est est non non\**  
a na ołtarzu  
czarnoskóry ksiądz spijał z kielicha  
rozżarzoną do białości krew Chrystusa

dziś nic nie jest czarno-białe

w prezbiterium kolorowa młodzież siorbie herbatę  
czerwoną z hibiskusem  
angielską czarną  
chińską białą  
szmaragdową z Tajwanu  
zieloną z konopi

na średniowiecznym sgraffito  
nowy gospodarz zerwał Adamowi i Ewie  
figowe listki  
umieszczając w ich miejsce herbaciane

na drzewie żywota dynda się  
banan  
z dzieła *Comedian* włoskiego artysty Maurizio Cattelana

Ten  
Który nazywał siebie Bogiem  
został strącony do podziemia

żywa woda gotuje się w Jego dziurawym boku  
trzy dni będzie parzyć wnętrzości

\* *Sit autem sermo vester est est non non* – Niech wasza mowa będzie: Tak tak; nie nie (Mt 5,37).

potem  
Judasze zaleją nią  
kolorowe filiżanki

Lucyna Jakubiak-Poręba

## **Herbata**

Biegną dni mijają lata  
Wciąż króluje nam herbata!

Czarna wonna ziołowa  
Z mlekiem cytryną lub bez  
Z melisą – gdy boli głowa  
Z rumem – gdy szkoda łez

W samotności we dwoje  
W jesiennym klimacie  
Sens w herbacie!

Porcelany kruchy czar  
Wschodnie aromaty  
Dobry trunek na frasunek  
Lepszy łyk herbaty!





Tęsknota za dzieciństwem podpowiada  
oskomę na napar z kwiatostanów  
suszu kminku oraz malin z odcieniem  
mięty w pełni miodu lipca  
i uśmiechu oczu babci

Piotr Waldemar Wiśniewski: „Po latach degustacji” (fragment)

Irena Batura

## **Iwanczaj na wszystkie pory roku**

*Zielarce Basi Kaczorowskiej*

Wiosna

W lustrze zalanych łąk  
odbijają się klucze ptaków  
leczących na północ  
pozostawiających obietnicę  
na późniejsze barwy i smaki

Letnie słońce

rzuca rankami długie cienie  
od wschodniej strony  
i spija ostatnie krople rosy  
z baldachogron wiązówki błotnej  
i dziurawca  
z kwiatów lipy  
z koszyków ostrożnia warzywnego  
Miejsca po wilgoci  
obejmują motyle i pszczoły  
Konkurujemy z nimi do ziół  
układając bukiety

W świat łagodnych barw

wchodzą stanowiska rózu:  
– krwawnicy pospolitej  
w tonacji karminu  
– wierzbówki kiprzycy  
z odcieniem purpury  
Ostatnia z roślin  
zbyt piękna  
Dłonie sięgają  
po kilka liści z łodygi tak  
aby nie zakłócić odwiedzin owadów

Drogi biegnące z Glinisk

Świderka  
przecinają się  
i obchodzą bagna  
nad Augustowskim Kanałem  
i rzeczką Kolniczanką  
kryjąc się w dywanach



z krwawników i chabrów  
Horyzontu  
pilnuje wieża molenny  
z Gabowych Grądów

Granice zbierania ziół  
wyznaczają obrzeża szosy

Nitki babiego lata  
prowadzą do Boru  
Zmęczeni grzybobraniem  
siadamy oparci o sosnę  
Z termosu do kubków cieknie  
pachnący bosko iwanczaj

Od zabudowań wioski  
wiatr przynosi pieśń  
serca nasze stanęły na chwilę  
ze wzruszenia  
Potem ruszyły w jej rytm  
Zespół Riabina ma próbę  
W taktach rosyjskiego wielogłosu  
przelatują na południe  
klucze ptaków  
zostawiając obietnicę reemigracji

Powroty w ziołowe okolice  
na resztę roku  
ułatwia herbatka z wierzbówki kiprzycy  
Wlewam ją do kielicha od szampana  
(by było bardziej świątecznie)  
wznoszę toast na cześć barw  
różowo-złocistego zachodu słońca  
w mroźnym powietrzu  
Pusty  
stawiam nóżką do góry  
a na jej podstawce  
ustawiam zatyczkę od pisaka  
Konstrukcja  
przypomina wieżyczkę molenny  
Od wspomniania  
dobiega śpiew staroobrzędowców

Ręka odurzona iwanczajem  
szuka kartki i pisaka

29 grudnia 2019

Józefa Drozdowska

## **O herbacie kminkowej i pamięci**

Schodzę ze strychu trzymając się  
cieni tańczących ze słońcem na ścianie  
Baldaszkę kminku cofają się od rąk mamy  
chcąc jeszcze poswawolić z wiatrem przed ścięciem  
Wraz z krzykiem derkaczy od bagien Trukieli  
zaciąga się chmurami niebo  
Śpiesząc się mama zżyna więc resztkę ziół  
by zdążyć przed deszczem  
minuty południa więdnąc opadają  
bezwiednie na jej kalosze  
Omsknął się sandał o schodek  
i zawisłam między sienią a kuchnią  
Rudy kot Tygrys wyskoczył spod nóg  
w aureoli z pajęczyny i drobinek kurzu  
z ziarenkami kminku na wibryssach  
Z bólem zrywam się ze schodów  
otrzepując wygniecioną spódniczkę  
i staję w progu między dzieciństwem a trumną  
W kuchni nasiąkniętej aż po sufit zapachem  
pijemy z mamą herbatę kminkową  
Zza zazdrostek w oknie zagląдают  
do naszych kubków pojedyncze  
cekiny zapóźnionych kwiatów  
Rozcieram stłuczoną łydkę  
wciąż jednak czując tamten ból  
Na próżno wszystko na próżno  
jak spóźnione wspomnienia  
zżętego nieopatrznie południa  
Zapach kminku wietrzeje niczym kamfora  
z każdym dniem blednie w pamięci  
ruda sierść kota

2020

Teresa Kaczorowska  
**Ostatnie poziomki\***

Mamo  
pragnę Ci donieść  
że tego lata zdążyłam zebrać niewiele poziomek  
ale z tych ostatnich uczyniłam piękny bukiet  
(zielono-czerwony)  
i za Twoim przykładem ususzę go na zdrowe herbatki  
na razie poziomkowa wiązanka  
pyszni się przed kominkiem  
i rozsiewa ten niezwykły aromat  
niezmiennie kojarzący się z Tobą...

obiecuję Ci również że jeszcze dzisiaj przed wieczorem  
podobny bukiet ułożę ze świeżych gałązek malin  
ich owoce już wczoraj pochłaniałam na leśnej polanie  
nabieram także kwiatów lipy  
(przypominałaś mi o tym co roku!)  
bo jej drzewo przy polnej drodze  
wygląda jeszcze jak rojny ul

i już teraz zapraszam Cię Mamo zimą  
na poziomkowo-malinowo-lipowe herbatki...

Miodówko (Warmia), 7 lipca 2008  
(Niespełna dwa miesiące po śmierci Mamy)

\* „Dla Wandy”. Ciechanów 2009, s. 68.

Kazimierz Słomiński  
**Fraszki**

## **Herbatki**

I ziołowe też są zdrowe,  
zwłaszcza w smaku biznesowym.

### **Z czego ta herbatka?**

Jeśli hibiskus ludziom nie służy,  
to może by tak z herbacianej róży?



Kotka Tola z dzbankiem

Dom pachnie herbatą. Jej aromatyczny zapach wydziela się z fajansowego imbryczka stojącego na ciepłej kuchennej płycie. Za chwilę zostanie przeniesiony wraz z filiżankami na stół. Szarą godzinę rozświetla ogień przezierający między fajerkami. Słychać wciąż jeszcze zamierający szum wody w miedzianym czajniku zdjętym dopiero z ognia. I wnet posypią się jak z rękawa różne opowieści. Wesole i straszne, przejmujące aż do szpiku grozą. Na imbryczku kwitną, bez względu na porę roku, błękitne kwiatki lub idą w tanecznym korowodzie dziewczęta o orientalnej urodzie, niosąc w rękach tace z filiżankami. Z dziobka wystaje mu małe siteczko, przez które precedzi się esencję herbacianą do filiżanek lub fajansowych kubków. Pękaty czajnik ze szlachetnego metalu wygląda mniej barwnie, ale niezgorzej, wypucowany przed podwieczorkiem tak, że przejrzeć się w nim można. Imbryczki, imbryki, czajniki. Ileż w ich wyglądzie urody i gracji. (...)

Józefa Drozdowska: „ Imbryk”, z cyklu „Przedmioty z duszą: gawędy etnograficzne” (fragment)

Józefa Drozdowska  
**Imbryczek**

Kruche ciastka posypane  
cukrem w kryształkach  
ułożone w koszyku  
na stole obok imbryczka  
Zapach herbaty wypełniający  
kuchnię niedzielnym popołudniem  
na równi z tęsknotą  
Tęskniłam wówczas  
tęsknię i dzisiaj  
Czyżby herbata winna była  
mojej melancholii  
wlokącej się za mną  
już ponad sześćdziesiąt lat?  
Błękitne kwiatki niezabudek  
rzędem na imbryczku  
Pamiętam  
idę  
Gdzieżeś jest teraz wraz z młynkiem  
do mielenia pieprzu  
budzikiem który podrywał ze snu podziemia  
królikami o maślanych oczach  
na widok listka mleczu  
Wywołałam cię z niepamięci  
w kropli tęsknoty  
zamykającej wiersz  
i moje życie  
przywołującej ludzi  
zwierzęta  
i utracone przedmioty

Augustów, 23.02.2020

Katarzyna Grabowska  
**Esencjonalnie**

Do delectowania się smakiem poranka  
potrzebuję  
niewielkiego imbryka w różany wzór  
filizanki ze spodeczkiem od kompletu  
nieodzowna jest  
herbata earl grey  
kłącze imbiru  
cytryna i miód pszczeli  
z pasieki sąsiada

dopełnieniem kompozycji  
jest wrzątek  
i parę minut cierpliwości  
podczas których  
ożywczy napar uwolni aromat  
wypełniając porcelanowe naczynie  
nieziemskim czarem

trudnym do opisanania



Krystyna Gudel  
**Babcina herbata**

ręcznie malowana szklanka  
w blaszanym uchwycie  
sprowadzała błogi czas

przez żółte koła i okręgi  
zaglądało słońce  
ażurowy koszyczek  
wykończony koronką  
pozwalał na objęcie

obie dłonie chwytaly  
ciepło i nastrój  
musiały wystarczyć  
do następnego

babcina herbata ulung  
smakowała wybornie  
z kawałkiem skórki  
pomarańczowej zapraszała  
w podróż w nieznane

skąd ta skórka i okruch wanilii

szklanka w ażurowym  
koszyczku jak świętość  
na bożonarodzeniowej  
fotograficznej pocztówce

Czesław Kowalewski

\* \* \*

Na drewnianym  
Trochę krzywym  
Bo i ściany były krzywe  
Pomalowanym na biało parapecie  
Jak zwykle wczesną jesienią  
W ciepłym słońcu  
Dojrzały pachnące pomidory  
Stół zasłany śnieżnobiałym obrusem  
Stały na nim kolorowe astry  
I imbryk stary  
Zdobiony bardzo ważny  
Zawsze w centrum babcinej  
I naszej uwagi  
Przez dzióbek unosiła się para  
I zapach herbaty  
Z dalekich pól Madrasu  
I tak miło mijały nam  
Popołudnia spędzane  
U babci

Irena Słomińska

## **Filizanka\***

Prezentuje kruchość i delikatność,  
subtelny prześwit, ledwie przeczuwany, światła  
wpisanego w jej materię.

Wtajemniczona w ceremoniał parzenia herbaty.  
Nie dziewicza, chyba że pamięcią fabryki  
czy też manufaktury porcelany. Drży, gdy  
wchodzi w przestrzeń swego początku. Roni krople,  
gdy wyjmujesz, z już napełnionej, łyżeczkę.

Zawsze ta sama, pod patyną wieków, dziecięcość  
oddaje się herbacie, którą nalewasz. Tak jakby  
ciągle przeżywała swój chrzest. Wejście we wspólnotę  
duchową i fizyczną. Uświęcona przez człowieka  
interakcja, wzajemna zależność  
to więzi na tyle kruche, by wciąż je ocalać.

Akt odnowy jest wpisany w każdą chwilę filizanki.  
I przemijanie. Boisz się, że ją upuścisz.  
Rozprysnie się jak rozbite lustro. Twoja twarz,  
odbita we wszystkich odpryskach jej skorupki  
załamuje promień.

Jeśli nie nauczysz się poczucia więzi z filizanką,  
nigdy nie poznasz, czym jeszcze być może  
oddanie innej ludzkiej istocie.  
I czy ona, swoim jestestwem, ukształtuje ciebie  
i twoją kulturę  
filizanki.

17.02.2019

\* „Jestem”. Białystok 2019, s. 48.

Krystyna Walicka

## **Samowar**

Od wielu lat stoi w kącie  
zakurzony samowar,  
jeszcze dumny z kształtu i metalu  
rozpycha się wśród wielu staroci,  
ale czas przyćmił jego blask  
i już się tak jak dawniej nie złoci.

Pachniało drożdżowe ciasto  
i wypijana codziennie  
przedwieczorna herbata.  
Drugiej filiżanki dawno już nie ma,  
tylko zakurzony samowar  
przypomina tamte piękne lata.



Kawo kawo – wonna kawo  
Jesteś dla mnie całym światem

Lucyna Jakubiak-Poręba: „Kawa” (fragment)

Józefa Drozdowska

## **Kocia recepta**

Kotka Griszka z królewskiego Augustowa  
postanowiła z koronawirusem wojować

Trzy razy dziennie prosi o cappuccino  
wierząc że gorączka i kaszel ją ominą

Bo jaki zarazek chciałby tak ryzykować!

Celina Mieñkowska  
**Nie ziewajcie proszę...**

Dedykuję Victorii Stengaard

Jestem kawa  
mocna kawa  
w złoconej filiżance  
Nie ziewajcie proszę  
bo jak każda kawa  
ziewania nie znoszę  
Zaraz wniosą  
ptasie mleczko eklerki i ptysie  
i na drugim talerzu nowość  
augustowskie babeczki z agrestem  
Nie ziewajcie proszę...  
każdy sen odpędzę  
bo od tego jestem

20 czerwca 2016 roku

Leonarda Szubzda

\* \* \*

W kawiarni  
na 96. piętrze wieżowca  
John Hancock Center\*  
pijemy kawę  
rozmawiamy o życiu  
z dobieranych starannie słów  
budujemy okrągłe zdania  
potykamy się  
o pauzy niedomówień

patrz  
jaki piękny widok  
przywołuje mnie córka

patrzę  
z nieznanego punktu widzenia  
oswajam lęk wysokości  
zawieszona między ziemią a niebem  
w chmurach które dotykają  
szklanych ścian  
w dole kolorowe kreski ulic  
jak na rysunkach prymitywistów  
samochody samochodziki  
barwne pudełka zabawki  
plama jeziora Michigan

rozsypały się pytania  
o to co mogę stąd zabrać  
na powrotną drogę  
wychylam się  
przez lęk wysokości  
nieoczekiwanie otwierają się  
skrzydła

\* John Hancock Center – wieżowiec w centrum Chicago, budynek liczy 100 pięter i 344 metry wysokości.



Lucyna Jakubiak-Poreba

## **Kawa**

Kawo kawo – wonna kawo  
Jesteś dla mnie całym światem  
Z tobą wstaję dzień umilam  
I zdradziłam też herbatę  
Po turecku po wiedeńsku  
Czarna z mleczkiem cappuccino  
Biesiadnikom i odludkom  
Ciemne eliksiry płyną

Kawo kawo tajemnicza  
Niczym czarny brzuch Afryki  
Smużka woni szept we dwoje  
Kółko z dymku kęs liryki  
Jesteś ciepłem żywym pulsem  
I ploteczką i zabawą  
Chociaż z piekła – jesteś rajem  
Moja magio – czarna kawo!



## Spis treści

- Alicja Bolińska**, Smak herbaty **4**  
**Grażyna Cylwik**, Smak **5**  
**Grażyna Cylwik**, Więź **6**  
**Anna Czartoszewska**, Człowiek jak herbata **7**  
**Barbara Gałczyńska**, Podróże z herbatą **8**  
**Katarzyna Grabowska**, (\*\*\*) To zwinne dłonie kobiet **10**  
**Regina Kantarska-Koper**, Tea time **11**  
**Lucyna Karna**, Herbatka **12**  
**Bożena Klimaszewska**, Gorzka herbata **13**  
**Bożena Klimaszewska**, Znak zapytania **14**  
**Czesław Kowalewski**, (\*\*\*) W gwarnej i przytulnej kawiarence **15**  
**Urszula Krajewska-Szeligowska**, Panaceum **16**  
**Urszula Krajewska-Szeligowska**, Z kubkiem herbatki w dłoniach  
(akrostych) **17**  
**Celina Mieñkowska**, Chętnie zatrzymam ten czas... **18**  
**Małgorzata Pieñkowska**, Przy herbacie **19**  
**Waldemar Pieñkowski**, Herbata w kraju kwitnącej wiśni **20**  
**Zofia Piłsiewicz**, Ceremonia parzenia herbaty **21**  
**Joanna Pisarska**, Deszczowy seans **22**  
**Jan Saczko**, Źdźbła herbaty **23**  
**Urszula Sieñkowska-Cioch**, Ja o niej wiem, a ty nie i co z tego **25**  
**Irena Słomińska**, Herbata **26**  
**Kazimierz Słomiński**, Fraszki: Czarna, zielona, biała, czerwona..., Nie  
tylko o herbacie, Pora na herbatkę, Zdaniem  
smakosza **27**  
**Piotr Waldemar Wiñniewski**, Czytanie z herbatą **28**  
**Piotr Waldemar Wiñniewski**, Po latach degustacji **29**  
**Małgorzata Zachorowska-Falicka**, Ostrożnie! Herbata! **30**  
**Bogusław Falicki**, Ostrożnie! Obce wpływy! **33**  
**Krystyna Zawadzka**, Herbatka **34**  
**Erazm Stefanowski**, Herbatka z Panem B. **36**  
**Lucyna Jakubiak-Poręba**, Herbata **38**  
**Irena Batura**, Iwanczaj na wszystkie pory roku **40**  
**Józefa Drozdowska**, O herbacie kminkowej i pamięci **43**  
**Teresa Kaczorowska**, Ostatnie poziomki **44**  
**Kazimierz Słomiński**, Fraszki: Herbatki, Z czego ta herbatka? **45**  
**Józefa Drozdowska**, Imbryczek **47**  
**Katarzyna Grabowska**, Esencjonalnie **48**  
**Krystyna Gudel**, Babcina herbata **49**  
**Czesław Kowalewski**, (\*\*\*) Na drewnianym **50**

**Irena Słomińska, Filizanka 51**  
**Krystyna Walicka, Samowar 52**  
**Józefa Drozdowska, Kocia recepta 54**  
**Celina Mieńkowska, Nie ziewajcie proszę... 55**  
**Leonarda Szubzda, (\*\*\*) W kawiarni 56**  
**Lucyna Jakubiak-Poręba, Kawa 57**

Spotkaniu literackiemu towarzyszyła wystawa akwarel, malarstwa na deskach, w technice akrylu i oleju na płótnie Małgorzaty Busińskiej.

## Tomiki będące pokłosiem Niedzielných Pogwarek Poetyckich przy Herbatce:

***Kocie pogwarki*** 2017

***Spotkajmy się na Lipowcu. Wybór wierszy*** 2017

***Z przymrużeniem oka. Wybór utworów satyrycznych*** 2017

***Po drodze mi z jeżem. Wiersze*** 2017

(+ wkładka z rysunkami Juliusza Szczęsnego Batury)

***Wiersze trzmielę, pszczele, miodne*** 2018

***Po prostu buty...*** 2018

***Święto mojej ulicy. Wybór wierszy o augustowskich ulicach*** 2018

(+ wkładka z akwarelami Zdzisława Rutkowskiego)

***Nasi święci. Wybór wierszy*** 2019

(+ wkładka z fotografiami Krzysztofa Anuszkiewicza)

***Dawne przedmieścia Augustowa w wierszach*** 2019

(+ wkładka z fotografiami Józefy Drozdowskiej)

***Wiersze o książkach, czytaniu, zakładkach książkowych i bibliotekach*** 2019

***Zauroczeni architekturą. Wiersze i małe prozy*** 2019

(+ wkładka z rysunkami i zakładkami do książek Ireny Batury)

***Na dworcach, w pociągach i tramwajach. Wiersze*** 2020

(+ wkładka z akwarelami i olejem na płótnie Barbary Milanowskiej)

***Pora na herbatę lub kawę... Wiersze*** 2020

(+ wkładka z pracami malarskimi Małgorzaty Busińskiej)

